

1. Przy Napoleonie (1796-1815)

Legiony polskie, San Domingo, I Powstanie Wielkopolskie

Po upadku powstania kościuszkowskiego, wielu Polaków wyemigrowało do Włoch i Francji. W Paryżu utworzone zostały dwie organizacje niepodległościowe: Deputacja Polska oraz Agencja. Pierwsza z nich pod przewodnictwem eksksiędza Franciszka Dmochowskiego głosiła koncepcję zorganizowania nowego powstania. Z kolei powołane przez Franciszka Barssa przedstawicielstwo zwane Agencją obstawało przy odrodzeniu Polski poprzez pomoc wojsk francuskich i sił własnych, ale formowanych za granicą. Przewagę uzyskała druga opcja. Skupiło się wokół niej wielu polityków i wojskowych, takich jak: Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki.

W 1797 roku Agencja uzyskała zgodę władz francuskich na tworzenie polskich oddziałów wojskowych we Włoszech, gdzie toczyła się wojna francusko-austriacka. Formowane z emigrantów oraz jeńców z armii austriackiej oddziały zyskały nazwę Legionów Polskich. Zostały one wyposażone w narodowej barwy umundurowanie, polskie komendy i dowódców. Żołnierze nosili trójkolorowe kokardy na znak poparcia dla rewolucji i poddania się protekcji rządu z Paryża. Wprawdzie posiadali sztandary z orłem białym, ale także ze znakami masońskimi. Zostali oni również poddani gruntownej obróbce propagandowej w duchu rewolucyjnym. Dwa legiony w sile 7 000 żołnierzy zostały skierowane na front cisalpiński, gdzie walczyły z Austriakami pod Rimini i Weroną. Następnie tłumili bunt włoskiej ludności oraz wkroczyły do Państwa Kościelnego, zajmując się tam rabowaniem dóbr kultury Rzymu oraz organizacją wywozu ich do Francji. Wydarzenia te stanowiły precedens – kilka lat później Napoleon zlikwidował Państwo Kościelne, a Ojca Świętego Piusa VII uwięził, za co został ekskomunikowany. Po podpisaniu pokoju w Campo Formio z października 1797 roku w przydzielonych Republice Cisalpińskiej w legionach wybuchło niezadowolenie. Uznano, że Francja zdradziła sprawę polską. Powszechnie domagano się kontynuowania walki z zaborcami. Mimo kiepskich nastrojów legioniści nie zrezygnowali z walki i brali udział w dalszym eksporcie rewolucji – tym razem na południe Włoch, do królestwa Neapolu. Po drodze tłumili bunty miejscowej ludności katolickiej, która nie zgadzała się na terror rewolucjonistów i ateistów. W 1799 roku powstała nad Renem Legia Naddunajska, a dotychczasowe osłabione dwa legiony włoskie przeformowano w Pierwszą Legię Polską. W tym strasznym czasie eksportu rewolucji i tłumienia powstań konserwatywnych społeczności powstała pieśń legionistów pt. „Mazurek Dąbrow-

skiego”, która stała się potem hymnem odrodzonej Polski. Utwór skomponował były szambelan Stanisława Augusta, uczestnik obiadów czwartkowych i członek Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji, mason Józef Wybicki. Jego przełożony Jan Henryk Dąbrowski również był wolnomularzem afiliowanym przy „Wielkim Wschodzie Włoch”, w którym z powodu swojego znaczenia uzyskał już na wstępie 29. poziom wtajemniczenia. Dąbrowski nosił w loży tytuł kawalera *Kadosz* (w języku hebrajskim *Kadosz* znaczy Święty).

W 1801 roku po kolejnym pokoju z Austrią w Lunéville miał miejsce w legionach bunt i masowe odchodzenie ze służby. Niewygodne z punktu widzenia polityki Paryża oddziały polskie zostały skierowane do kolonii San Domingo na Haiti, gdzie wybuchła rewolta miejscowej ludności murzyńskiej i mulackiej, ciemniejszej przez rewolucjonistów bardziej niż za absolutystycznych rządów Ludwika XVI. Polacy przybywszy na wyspę dostrzegli podobieństwo jej mieszkańców do losów swoich oraz własnego kraju i z tego powodu bardzo szybko przyłączyli się do powstańców, wspierając ich w walce. Powstałe w 1804 roku Cesarstwo Haiti było drugim po USA niepodległym państwem w Nowym Świecie. Do Europy powróciło jedynie kilkuset żołnierzy. Odrodzone legiony brały udział w dalszych walkach we Włoszech z Anglikami i Austriakami. W 1806 roku Polacy dotarli przy boku Napoleona na Śląsk, gdzie sformowano nowy legion, przemianowany później na Legię Nadwiślańską.

Oddziały polskie były traktowane przez rządzący Francją Dyrektoriat jako przedmiot służący realizacji francuskiej polityki na terytoriach okupowanych oraz awangarda rewolucji uwiarygodniająca tezę o uniwersalnym i ponadnarodowym jej znaczeniu.

W 1806 roku wybuchła wojna Napoleona z IV koalicją, w skład której weszły Wielka Brytania, Rosja i Prusy. Dało to Polakom nadzieję na odzyskanie niepodległości przy pomocy Francji. Już w połowie roku napoleońscy szpiedzy sondowali sytuację w zaborze pruskim oraz agitowali ludność do powstania, które miało być w zamyśle



Portret Jana Henryka Dąbrowskiego. General Dąbrowski brał udział w pracach sejmiku grodzieńskiego, w ramach którego odpowiadał za redukcję wojska polskiego. Następnie walczył w powstaniu kościuszkowskim oraz tworzył Legiony Polskie we Włoszech, na których czele pacyfikował miejscowych konserwatystów.

Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/56/Jan_Henryk_D%C4%85browski_1.PNG

cesarza Francuzów dywersją na tyłach walczącej z nim armii pruskiej. Większość sił Fryderyka Wilhelma III wymaszerowało z terytorium Polski na front niemiecki, a te które pozostały w granicach zaboru, składały się w znacznej mierze z Polaków. Mnożyła się dezercja oraz drobne wystąpienia przeciwko administracji państwowej. Zwycięstwa Napoleona pod Jeną i Auerstedt z 14 października 1806 roku oraz zbliżanie się wojsk francuskich do ziem polskich znacznie zwiększyły nastroje insurekcyjne społeczeństwa. Do Wielkopolski wysłano Jana Henryka Dąbrowskiego oraz Józefa Wybickiego. Wybrano właśnie ich ze względu na szacunek, jakim otaczała ich miejscowa ludność jeszcze od czasu powstania kościuszkowskiego. 6 listopada Dąbrowski z Wybickim triumfalnie wkroczyli do Poznania, gdzie błyskawicznie zaczęli tworzyć oddziały zbrojne i administrację cywilną. W styczniu 1807 roku dzięki sprawnie przeprowadzonej mobilizacji 1 rekruta z 10 dymów, siły powstańcze osiągnęły stan ponad 20 000 żołnierzy, a do końca lutego w całości oczyściły Wielkopolskę z Prusaków. Następnie zaatakowały Pomorze, gdzie zajęły Słupsk, a razem z wojskami francuskimi obległy i zdobyły Gdańsk. Wojska wielkopolskie brały też udział w bitwie z Rosjanami pod Frydlandem. Kampania zakończyła się kapitulacją Królewca 15 czerwca 1807 roku. Prusy leżały na łopatkach, a mocno poturbowana Rosja nie zamierzała kontynuować wojny.

Księstwo Warszawskie

Na mocy postanowień pokoju w Tylży z 7-9 lipca 1807 roku z części drugiego i trzeciego, a także pierwszego zaboru pruskiego utworzono niewielkie państwo polskie. Stanowiło ono formę kompromisu pomiędzy Cesarzem Francuzów Napoleonem i Aleksandrem I, carem Rosji. Z jednej strony dawało ono Polakom poczucie odradzenia się państwowości polskiej, a z drugiej nie stanowiło ze swoim potencjałem gospodarczym i militarnym większego zagrożenia dla Moskali, Prusaków czy Austriaków. Napoleon uważał, że kraj ten przyda się jako element francuskiej kontroli nad Europą Środkową, stanowić też będzie bazę dla ewentualnego wypadu na Wschód. Od samego początku nie zależało mu na utworzeniu silnej Polski – gdyby tego chciał, oddałby powstającemu krajowi wszystkie trzy pruskie zabory. Francuski cesarz zawarł przymierze z rosyjskim carem, a na znak przyjaźni nie nadał nowemu tworowi nazwy Rzeczpospolita czy Królestwo Polskie, ale kompromisową: Księstwo Warszawskie. Na mocy układów z Rosją przekazano jej okręg białostocki, a z Gdańska uczyniono wolne

miasto z francusko-polskim garnizonom.

Utworzenie kadłubowego Księstwa Warszawskiego było z początku przyjęte przez Polaków chłodno i z rozgoryczeniem, gdyż liczone na pełną odbudowę Polski. Słusznie zarzucano Napoleonowi, że kupczy polskim terytorium z carem oraz Prusakami zamiast przywrócić całość zabranych ziem prawowitemu właścicielowi.

Napoleon traktował księstwo jak chłopca na posylki i państewko kolonialne. Nie pozwolił na spontaniczne utworzenie rządu i obioru władcy przez samych Polaków. 22 lipca 1807 roku w sposób autorytarny nadał Księstwu konstytucję tzw. **oktrojowaną**, czyli nie uchwaloną przez parlament, ale monarchę, w tym przypadku na dodatek obcego. Konstytucja ta była oparta na ideach wypracowanych przez rewolucję francuską. Zawierała też domieszkę prywatnych poglądów samego Bonapartego. Kraj został połączony unią personalną z Saksonią, a nowym władcą został król Fryderyk August. Rząd księstwa stanowiła powołana przez Sasów Rada Ministrów, która nie posiadała w swym składzie ministra spraw zagranicznych – ta dziedzina miała być w całości sprzęgnięta z polityką francuską. Rada Ministrów była zresztą organem iluzorycznym, gdyż realne rządy w kraju sprawował francuski rezydent Napoleona. Księstwo Warszawskie miało więc pod tym względem status gorszy niż Rzeczpospolita za czasów ambasadora Repnina. Władzę ustawodawczą stanowił teoretycznie sejm złożony z izby poselskiej i senatu. Było 100 posłów, rekrutowali się zarówno ze szlachty, jak i mieszczaństwa. Konstytucja oraz wprowadzony równolegle Kodeks Cywilny oparty na Kodeksie Napoleona gwarantowały równość wobec prawa wszystkim mieszkańcom państwa. Formuła ta miała znaczenie wyłącznie symboliczne, gdyż pańszczyzna pozostała praktycznie niewzruszona przez cały okres istnienia księstwa.

Od samego początku młode państwo było narażone na poważne trudności gospodarcze. Działania zbrojne i przemarsze wojsk zniszczyły kraj, a wprowadzona przez Napoleona jeszcze w 1806 roku tzw. **blokada kontynentalna**, czyli zamknięcie portów europejskich na handel z Brytyjczykami, znacznie ograniczyła eksport płodów rolnych zubażając posiadaczy ziemskich. Wprowadzono wysokie podatki, za które utrzymywano ogromną – jak na tak małe państwo – armię liczącą ponad 30 000 żołnierzy. Remontowano i tworzone nowe twierdze obronne takie jak Modlin, budowano też państwowe manufaktury. Samo utrzymanie wojska pochłaniało niemal 60% budżetu, nawet po tym jak 10 000 Polaków wzięło na swój wikt Napoleon.

Oddziały, które przeszły pod finansowanie francuskie zostały rozlokowane

w twierdzach pruskich, a część trafiła na wojnę w Hiszpanii. W latach 1808-1812 na Półwyspie Iberyjskim przebywało w sumie ponad 15 000 żołnierzy polskich, którzy pacyfikowali tamtejsze powstanie ludowe zwane *guerilla*. Dowodzeni często przez księży katolickich chłopci oraz nieliczne oddziały regularne stawiali dzielny opór bezbożnym okupantom. Atakowali linie komunikacyjne wroga oraz zdobywali pomniejsze garnizony i miasta. Sytuację Napoleona dodatkowo pogorszyło przybycie na półwysep angielskiego korpusu ekspedycyjnego, który wsparł rebeliantów. Walki przybrały formę wojny totalnej, co na dłuższą metę wyczerpywało siły Francuzów i ich sojuszników. Zemsta napoleońskich genera-



Obraz „Szarża w wąwozie Somosierry” autorstwa Wojciecha Koszaka i Michała Gorskin - Wywiórskiego. Sceny jak ta są kultywowane w polskiej tradycji jako wyraz męstwa, bohaterstwa i służby ojczyźnie. W praktyce wojna w Hiszpanii to ciemna karta żołnierza polskiego oraz wyraz jego służalczości wobec obcych interesów politycznych i rewolucyjnych.

Źródło: <http://www.ipsh.nina.gov.pl/a/foto/szarza-w-wawozie-somosierry-wojciecha-koszaka-i-michala-gorskin-wywiorskiego>

brawurowa szarża polskich szwoleżerów w wąwozie Somosierra z 30 listopada 1808 roku, która otworzyła Napoleonowi drogę na Madryt. O Polaków kurczowo trzymających się Bonapartego i walczących z poświęceniem dla niego w Europie z sarkazmem mówiono, że: „Polacy są jedyną nacją gotową służyć i oddawać życie za „merci”. Dość dobrze pokazywała ona mentalność zaślepionych rewolucją żołnierzy Księstwa Warszawskiego, którzy dla mirażu ocalenia Polski niszczyli będących w podobnej sytuacji walki o niepodległość Hiszpanów. Pewien iberyjski ksiądz katolicki spytał polskiego uczestnika tamtych wydarzeń, Kajetana Wojciechowskiego: „Czyśmy kiedy wasz kraj naszli, wasze mienie zabrali, wasze znaczenie zniszczyli? Powiedzcie otwarcie, dlaczego się tak ślepo za cudzą sprawę poświęćacie?” Polak nie potrafił mu odpowiedzieć...

łów była okrutna – masowo zabijano osoby posądzone o członkostwo w oddziałach powstańczych, mordowano księży i gwałcono zakonnice. Uczestnicząc w tej wojnie Polacy również dopuścili się wielu zbrodni, np. 8 lutego 1810 roku wymordowali ponad 600 mieszkańców Malagi, w tym kobiety i dzieci. Jednym z najbardziej znanych akordów tej bezsensownej z punktu widzenia polskiego interesu narodowego wojny była